

Sportowo i rekreacyjnie

Jak co roku, w Łopusznie spotkały się setki młodych ludzi, aby sportem i zabawą zakończyć letni sezon podsumowujący dorobek i osiągnięcia klubów, działaczy i sportowców spod znaku LZS. Naszą gminę z powodzeniem reprezentowały koszykarki Gimnazjum im. gen. K. Tańskiego w Chmielniku.

Igrzyska Sportowo – Rekreacyjne Ludowych zespołów Sportowych mają wieloletnią tradycję. Nie brakuje na nich wybitnych sportowców, którzy zdobywali medale w kraju i zagranicą. Są wśród nich kolarze, zapaśnicy, łucznicy, przedstawiciele gier zespołowych i sportów indywidualnych. Zawodnicy bawiąc się rywalizują czasem w nieco odmiennych, od tych, na co dzień uprawianych przez nich dyscyplin. Jedni wybierają podnoszenie ciężarków, drudzy przeciąganie liny, jeszcze inni dla odmiany gry zespołowe lub wybrane konkurencje lekkoatletyczne. Nie ma podziału na kategorie wiekowe, czasem są ograniczenia wagowe. – Najważniejsza jest zabawa i sportowa wena twórcza, która niekiedy pozwala przenosić góry – śmieje się Tadeusz Drohowicz, opiekun ekipy z Sandomierza. Wysoki ponad przeciętną i słusznej wagi trener i działacz wybrał tym razem czystą formę rekreacji,

czyli legalny doping. Po kilku latach przerwy w Igrzyskach wzięli udział nasi sportsmeni i sportswomenki pod opieką Sławomira Wrony. Wybrali street – ball, uliczną odmianę koszykówki, w której uczestniczą zespoły trzyosobowe grające na jeden kosz. Od jej uczestników wymaga ona sprytu, siły i sporych koszykarskich umiejętności technicznych. Nasze dziewczyny posiadały wszystkie atuty, więc w finale spotkały się dwa nasze zespoły umownie podzielone na pierwszy i drugi, który ze względów formalnych grał jako przedstawiciel gminy Gnojno. Okazały się najlepsze spośród 14 drużyn uczestniczących w tej konkurencji. Finał był bardzo zacięty, potrzebna była nawet dogrywka, aby wewnętrzna rywalizacja mogła zostać rozstrzygnięta. W międzyczasie chłopcy naprędce skrzyknęli przez Mateusza Gmyra, zajęli drugie miejsce.

W finale grały: Magdalena Padło, Katarzyna Todorowska, Paulina Ściana, Katarzyna Rajca, Agnieszka Kręcisz, Ola Hanszko, Patrycja Brożek, Iga Wójcik. Spory sukces zaliczyła Katarzyna Rajca, która z wynikiem 4 metry trzydzieści dziewięć centymetrów zajęła drugie miejsce w skoku w dal będąc najmłodszą uczestniczką w tej konkuren-

cji. – Kasia oddawała skoki niemal w biegu, wykorzystując przerwy podczas gry w koszykówkę. Był to dla niej pierwszy start w życiu, praktycznie bez żadnego przygotowania – przekonywał pan Sławomir, który w przyszłości chciałby namówić utalentowaną koszykarkę do uprawiania...lekkiej atletyki.

Ciepły posiłek, wręczenie nagród w postaci pucharów za wyniki i powrót do domu, aby wznowić naukę i treningi po zwycięstwo, tym razem w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. W ramach treningu nasze dziewczyny rozegrały pod koniec listopada sparing, w którym nie dały żadnych szans starszym koleżankom buskiego liceum. W ramach lekcji pogładowej wybrały się do Krakowa, aby obejrzeć ligowy mecz zespołu mistrzyń Polski Wisły Kraków. – Rzecznik prasowy klubu załatwił nam darmowe wejściówki, obiecując zarazem zaprosić nas na jedno z kolejnych ligowych spotkań. Mogliśmy obejrzeć w akcji amerykańskie koszykarki grające w letniej WNBA oraz najlepsze zawodniczki w Polsce – powiedział nam wykazując się sporą operatywnością Sławomir Wrona.

(ag)

